

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 6 WRZEŚNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 248

## Mąż zastrzelił żonę

**w obecności struchlałych rybaków, poczem sam odebrał sobie życie**  
**Krwawa tragedia małżeńska**  
**na pełnym morzu**

Gdynia, 6 września.  
 Mieszkańcy wybrzeża polskiego żyją pod wrażeniem pełnej grozy tragedji na pełnym morzu koło wioski Karwi w powiecie morskim, a która pod względem wyrafinowanej premedytacji i okrucieństwa przewyższa wszelkie powieści kryminalne i scenariusze filmowe.  
 Ostatniej niedzieli dwoje letników za mówilo u rybaków łódź, celem przejeżdżki po morzu i to nie wzdłuż brzegów, lecz na otwartym Bałtyku.  
 W momencie, kiedy rybacy znaleźli

się zdala od brzegów, jadący mężczyzna wydobyl nagle rewolwer i skierował do jadacej z nimi kobiety.

Rybacy usiłowali przeszkodzić strzelaniu, lecz mężczyzna, zasłaniając się rewolwerem zagroził im, że o ile usiłowac będą wstrzymać go od tego kroku, to ich zastrzeli, oświadczając zarazem, że on i jego żona postanowili zejść wspólnie z tego świata.

Po zaplaceniu rybakom 5 zł. za prze-

jazdżkę, doręczył struchlałym ze zgrozy klucz od pokoju i zagerek, poczem z całym spokojem skierował broń do siedzącej obok żony, zabijając ją jednym wystrzałem na miejscu, następnie siebie.

Bezradni rybacy, oniemieli z przerażenia, przypatrywać się musieli tej wstrząsającej tragedji i po pewnym czasie z trudem zdołali zaalarmować władze o strasznej scenie, której pod groźbą śmierci byli świadkami.

### Samobójstwo uczenicy

z braku promocji

Kielce, 6 września.

Wczoraj w szydłowcu, pow. konecki, po Lawiła się życia wystrzałem z rewolweru 15-letnia uczenica szkoły powszechnej Janina Modzierowska.

Powodem rozpaczliwego kroku było nieotrzymanie promocji do klas 4-tej szkoły powszechnej.

## — Będziesz krótszy o głowę...

**Przykra przygoda kupca łódzkiego, który domagał się pieniędzy za protestowane weksle**

Kupiec łódzki p. Abram Majer Zylberberg zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 128 miał już od dłuższego czasu zatarg z pewnym właścicielem składu

manufaktury w Brzezinach, który nie chciał mu uiścić należności za kupione towary i dopuścił wszystkie weksle do protestu.

Pan Zylberberg wystąpił przeciwko niemu na drogę sądową. Sprawa ta dwukrotnie już znalazła się na wokandzie sądu w Brzezinach, lecz została odroczone.

Trzeci termin był wyznaczony na dzień wczorajszy. Pan Zylberberg postanawiając wyruszyć wczesnym rankiem udał się na postój autobusów na ul. Ogrodowa. Tam zbliżył się doń jakiś nieznajomy, który mu oświadczył:

— Radzę panu, jeśli pan nie chce zo-

stać krótszym o głowę, nie jechać do Brzezina.

P. Zylberberg, w odpowiedzi na powyższą groźbę, począł wzywać policję. Nim jednak nadbiegł posterunkowy, tajemniczy nieznajomy zdołał zmieszać się z tłumem i zniknąć bez śladu.

P. Zylberberg przybył do sądu dość wcześniej. Sprawa jego jednakże i tym razem, ze względu na niestawienie się kilku świadków, znów została odroczone. Gdy powracał z sądu, na jednej z uliczek tego miasteczka otoczyło go sześciu drabów.

Kupiec widząc, że grozi mu niebezpieczeństwo, począł wzywać pomocy. Nim jednak przechodnie zdążyli przybiec mu na ratunek, napastnicy zadali mu szereg ciosów w głowę jakimiś ciężkimi przedmiotami.

Zylberberg został dość ciężko ranny. Zaalarmowano natychmiast lekarza, który nim się zajął.

## Załoga statku „Bratvaag“ domaga się

znależnego za przywiezienie zwłok Andreego

Sztokholm, 6 września.

Załoga statku „Bratvaag“, której udało się odkryć szczątki ekspedycji Andreego, rości sobie obecnie pretensje do

„znalezionego“ i zgłosiła swe roszczenia w kancelarii adwokackiej w Tromso.

Dotychczas nie jest jeszcze wyjaśnionem, kto miałby w razie przyznania racji załodze „Bratvaag“ wypłacić żądane „znależne“: rząd szwedzki, spadkobiercy uczestników ekspedycji, czy też fundusz naukowy.

O ile dojdzie do procesu, następstwem tego będzie przedewszystkiem odroczenie opublikowania pamiętników, które przedstawiają największą wartość materialną z przedmiotów znalezionych i mogą stać się dla wydawcy źródłem majątku.

### Zamach samobójczy

Przed domem przy ul. Franciszkańskiej 23 popełnił zamach samobójczy 22-letni Edmund Pajewski. Napił się on większej dozy jodyny. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperata do szpitala. Przyjęta na rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

## Akrobacyjna pogoń za warjatem

który uciekał po dachach w Berlinie

Berlin, 6 września

Północna dzielnica miasta stała się wczoraj widownią mrozących krew scen pościgu, zorganizowanego z konieczności przez policję i straż pożarną za pewnym umysłowo chorym mężczyzną, który około południa pojawił się na dachu pewnego domu przy Stübbenstrasse 7.

Okolo 30-letni mężczyzna, jak się później okazało, węglerski dziennikarz Władysław Szilagyi w niewyjaśniony sposób wszedł najpierw na gzyms, a na stępnie na szczyt dachu tego 5-piętrowego budynku i pomimo wszelkich nalegań i przedstawień nie chciał stamtąd zejść.

Zmobilizowana straż pożarna na wszelki wypadek rozciągnęła na ulicy płachty ochronne, a kilku strażaków rozpoczęło niesamowity pościg za szaleńcem. Nieszczęśliwy w sposób wstrząsa-

jący nerwy w pewnym momencie począł spuszczać się po rynnie i nagle straciwszy równowagę runął w dół z wysokości około 20 metrów.

Na szczęście zdołano podstawić płachtę strażacką, dzięki czemu bez większych obrażeń został ujęty.

## Mistrz nauk tajemnych w Sosnowcu

Obfito wyniki rewizji u sekciarza

Sosnowiec, 6 września.

Miejscowe władze śledcze rozpoczęły dochodzenia w sprawie uawnienia członków sekty martynistów.

Na skutek bliższych danych przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Stanisława Jastrebiec-Kozłowskiego, byłego

geomety, zamieszkałego w Sosnowcu.

Kozłowski występował jako Peterschen dr. nauk hermetycznych i prof. honorowy akademii magji tajemnej w Bucharze.

Kozłowski posiada odznaczenie gwiazdy emira Buchary.

W czasie rewizji znaleziono u Kozłowskiego korespondencje z wielkim mistrzem w Lyonie oraz Czesławem Czyńskim w Warszawie rysunki wvobrażające magiczne koła i trójkąty i t. p.

Znaleziono również 2 fezy, szpadę oraz inne przedmioty służące prawdopodobnie do odprawiania modłów sekciarskich.

### Wybuch granatu

poranił dwoje ludzi

Lwów, 6 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Brzeżan donoszą, że wskutek wybuchu zapalnika granatu ręcznego porażonych zostało ciężko dwoje dzieci.

Zapalnik znalazły one w ogrodzie. Artykułowanie sen ka w marm

### Dzieci na torturach

w czasie napadu na pograniczu Rumunii

Bukareszt, 6 września

Do pogranicznej miejscowości Arabagi w południowej Dobrudży wtargnęła banda bułgarskich komitadzi i zmasakrowała dwoje 12-letnich dzieci miejscowych kolonistów macedońsko-rumuńskich.

Dzieci były strasznie torturowane, a wreszcie odcięto im głowy.

### Szubienica dla matki

za utopienie 5-letniego syna

Chojnice, 6 września.

Przed tutejszym sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa karna przeciwko 23 letniej Gertrudzie Puczyńskiej z Nowego Żalna, pow. tucholskiego, która w dniu 3 czerwca b. r. utopiła swego 5-letniego synka Maksymiljana.

Sąd skazał wyrodną matkę na karę śmierci przez powieszenie

### Posłowie komunistyczni

uciekają do Rosji

Wilno, 6 września.

W ciągu ostatnich dwu dni patroli K.O. P. u zatrzymały na pograniczu sowieckim 25-ciu komunistów z województw wileńskiego i nowogrodzkiego, usiłujących przedostać się za kordon.

Wśród zatrzymanych znajduje się czterech b. posłów na Sejm z komunizującego białoruskiego klubu.

### Pani Amlinger

padła ofiarą zbrodni

Wiedeń, 6 września

„Arbeiter Zeitung“ przytacza opinie dziennika „Leipziger Zeitung“, wedle którego żona lotnika niemieckiego pani Amlinger nie popełniła samobójstwa, lecz padła ofiarą starannie przygotowanej zbrodni dla zatarcia pewnych śladów i pozbycia się osoby, która mogłaby pod wpływem bólu spowodowanego stratą męża ogłosić różne rewelacje.

„Leipziger Volkszeitung“ uważa za niemożliwe, aby pani Amlinger mogła sama otworzyć drzwi samolotu będącego w ruchu. Dotychczas nie udało się stwierdzić nazwisk trzech pasażerów którzy wraz z panią Amlinger znajdowali się w samolocie.

London, 5 września.

Reuter donosi, z Ragoon, że 130 kilometrów na południowy wschód od Pavpon w Burmie nastąpiło silne trzesienie ziemi. Szereg wiosek zostało zupełnie zniszczonych. Ofiary w ludziach są bardzo poważne.



# Tragedja w willi „pod Kolibrem”

## Placzące dziecko zamknięte wraz ze zwłokami zabitego mężczyzny

### Wiarołomeca padł przeszyty kulami swej kochanki

Szef policji w Marsylii zawezwany został przed kilku dniami do telefonu i podniósłszy słuchawkę usłyszał jakiś nieznamy mu głos kobiecy. Kobieta owa, która nie chciała podać swego nazwiska, oznajmiła mu, iż w pewnej willi, położonej w eleganckiej pałacowej dzielnicy znajduje się jej mała córeczka zupełnie sama i że trzeba ją umieścić w miejskim przytułku dla dzieci.

Posłany natychmiast jeden z policyjnych agentów we wskazane miejsce zastał willę ową zamkniętą. Domek ten nad którego drzwiami widniał napis „Willi pod Kolibrem” czynił wrażenie zupełnie niezamieszkałego. W pewnej jednak chwili nasłuchującemu detektywowi wydało się, że słyszy wyraźnie cichy płacz dziecka.

Przepytani sąsiedzi zdołali tylko wyjaśnić, że pałacyk ten należy do bogatego fabrykanta Adolfa Balpe, który wraz z rodziną znajduje się w Nicei i że willa narazie jest przez nikogo niezamieszkała.

Wówczas detektyw zawezwał dwóch policjantów i przy ich pomocy wyważył wrota i wszedł do wnętrza. Wszystkie drzwi domu były pozamykane na klucz. W jednym z pokoi usłyszano rzeczywiste żalosny płacz dziecka i gdy wkroczone tam po uprzednim wylamaniu drzwi, znaleziono małą dziewczynkę, za lewą ręką się gorzkiemi łzami.

Nie było to jednak wszystko: w łóżku, u nog którego siedziało dziecko zastępy zwłoki jakiegoś mężczyzny, obok na nocnej szafce połyskiwał rewolwer z wystrzelonym jednym nabojem.

W chwili, gdy funkcjonariusze chcieli zawiadomić o wszystkim szefa policji, zadzwieczał telefon i jakiś głos kobiecy spytał, czy znaleziono dziecko i czy nic mu się nie stało.

Dwaj w pobliżu pracujący malarze widzieli, jak do willi tej we wczesnych godzinach weszła jakaś młoda kobieta wraz z małą dziewczynką i po kilku godzinach wyszła stamtąd sama. Niewątpliwie ona to była morderczynią owego znalezionego człowieka, którym jak się okazało, był najstarszy syn przemysłowca, Paweł Balpe. Powiadomiony telefonicznie o zamordowaniu syna ojciec, przybył następnego dnia do Marsylii.

Z zeznania jego dowiedziała się policja, że zmarły nosił się z zamiarem poślubienia młodej panny, pracującej w jakimś biurze w Marsylii. Rodzice sprzeciwili się temu małżeństwu, pragnąc ożenić syna z córką pewnego obywatela

ziemskiego. Stary Balpe nie umiał podać nazwiska owej panny, pamiętał tylko na zwę firmy, w której pracowała.

Na tej zasadzie ustalono wkrótce, że jest nią niejaka Luiza Brayon. Narazie nie zastano jej w domu. Dopiero przeprowadzona w nocy rewizją, odnalazła ją w jednym z hoteli.

Na widok policji popadła ona w głębokie i długotrwałe omdlenie i zaledwie po kilku godzinach była w stanie przyjść do słowa.

Kochanka swego zabiła przez zemstę, odmówił on bowiem poślubienia jej.

Miała z nim nieślubne dziecko i z tego powodu rodzice wyrzucili ją z domu. Paweł Balpe przyrzekł, że się z nią ożeni, lecz pod wpływem rodziny cofnął swe słowo.

Porzucona kobieta przyszła do kochanka, by się z nim ostatecznie rozmówić i w krytycznej tej chwili zabrała ze sobą dziecko, sądząc, że widok ten zmiekkczy serce kochanka.

Zawiedziona w swych nadziejach za biła w uniesieniu tego, który złamał jej życie i zapomniał, że jest ojcem jej dziecka.

## Oblakany dowódca

poprowadził kompanię na odsiecz ukochanej

Z Badojar do Barcelony maszeruje codziennie oddział żołnierzy do kąpiel morskiej.

Pewnego dnia, gdy oddział wyruszył z koszar, prowadzony przez sierżanta Juana Fornesa, ten kazał mu iść w przeciwną niż Barcelona, stronę.

Żołnierze usłuchali. Przybyli do San Andres i przemaszowali przez miasto. Mieli już za sobą 15 kilometrów.

Żołnierze szli dalej za sierżantem, nie wiedząc, co z nimi będzie. W pewnym momencie sierżant powiedział żołnierzom że prowadzi ich na odsiecz pewnej ko-

biecie, więzionej przez uzbrojonych mężczyzn. Żołnierze zrozumieli wówczas, że mają do czynienia z szaleńcem.

Łagodnie zaczęli perswadować mu, by wrócił z nimi do koszar. Po powrocie, sierżant odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Okazało się że, nieszczęśliwego przed dwoma laty opuściła ukochana dziewczyna. Mimo, iż wyszła ona zamarą za rywala, sierżant twierdził, że rywal ów trzyma ją przemocą u siebie i uroił sobie, że przyjdzie jej z pomocą ze swym oddziałem.

## Hr. Tisza ofiarą wymowy niewieściej

### Wesołe kawały węgierskiego reportera

W Budapeszcie, w jednym z dzienników pracował przed wojną znakomity reporter Egon Kisz. Słynny był z rozruchności, więc administracja usiłowała brać go w kuratelę. Razu pewnego został wysłany na Bałkany w związku z możliwością wybuchu wielkich rewolucyjnych rozruchów w Bułgarii.

Administracja wręczyła Kiszowi coś około 100 koron, obiecując przesłanie dalszych pieniędzy do Sofji za cztery dni. Drugiego już dnia przesyła Kisz następujące sprawozdanie, oczywiście, telegraficznie:

„Wrzenie w Sofji olbrzymie. Rząd znajduje się w przededniu upadku. Znaną przywódcą partii chłopskiej... stop... tu kończy się moja zaliczka. Po otrzymaniu dalszej zaliczki wyślę dalsze sprawozdanie”.

Kisz bawił się wesoło po nocnych lokalach Budapesztu. Oczywiście jego telefon domowy był nieustannie w ruchu. Raz dobijała się do niego jakaś śpiewaczka, drugi raz przyjaciółka, Matka Kisz odpowiadała odpowiednio poirytowana na te wywoływania syna.

Razu jednak pewnego zgłasza się telefonicznie prezydent ministrów węgierskich hr. Stefan Tisza i przedstawiając się matce, prosi o wezwanie syna do aparatu. Na to matka:

— Ty łobuzie! Nie dość, że syna mi włóczysz po nocnych lokalach i rozpijasz go, odważasz się jeszcze drwić z jego matki?

Tak długo wymyślała nie dając przyjść do słowa premierowi, że ten zrezygnował z przekonania staruszki, iż jest faktycznie tym za kogo się przedstawił.

## Inhalator

### fabryką pieniędzy

#### Naiwnych nigdzie nie brak

Działo się to w Pradze Czeskiej, rodziennym mieście dzielnego wojaka Szwajka. A to, co się działo było istotnie godne tego, by on był tu bohaterem.

Tymczasem, bohaterem był niejaki Navratil.

Navratil miał pieniądze i przyjaciela. Przyjaciół nazywał się Nowotny.

Pewnego dnia, Nowotny zjawił się u Navratila i powiedział:

— Mój kochany, dziś po południu przyjdę do ciebie z pewnym Rosjaninem, który ma dla nas świetny interes.

Potrąfi z każdego banknotu zrobić na poczekaniu kilka banknotów.

Rosjanin przyszedł. Zamknięto drzwi na klucz, zapuszczono firanki. Navratil wręczył „cudotwórcy” papierek stukoro nowy. Ten obracał go w rękę, wypuścił nań z probówki jakiś płyn i oto na stole, zamiast jednego, leżały dwa banknoty.

— Ach! — krzyknęli Navratil i Nowotny.

— To nic — zapewniał ich „magik” — gdybym miał odpowiednie maszyny, fabrykowałbym z łatwością prawdziwe banknoty stukoronowe. Ale na maszyny trzeba mi 100 tysięcy koron.

Wówczas mogę z łatwością sfabrykować 10 milionów koron.

— To rzeczywiście dobry interes, — zgodził się Navratil i wpłacił Rosjaninowi 25 tysięcy jako pierwszą ratę na maszynę.

W parę dni potem Rosjanin przyszedł znowu. Miał już „maszynę”. Gdyby na miejscu Navratila był kto inny, możeby spostrzegł, że te maszyny to zwykły inhalator i trzy buteleczki. Przez godzinę pracował rosjanin. Z dwu banknotów zrobił 12, ale gdy Navratil chciał je zabrać, powiedział, że są nieudane i wszystkie 14 schował do kieszeni.

— Przyjdę jutro znowu, — powiedział Rosjanin.

Ale nie przyszedł więcej. Zniknął, a wraz z nim rozwiął się i przyjaciel Navratila Nowotny.

Navratil udał się do policji.

— Czy nie widział pan, że te wszystkie „nieudane” i „fałszywe” banknoty były jaknajprawdziwszymi? — spytano go.

— Nie... — szlochał Navratil.

— A nie poznał pan w „maszynie” zwykłego inhalatora?

— Nie...

— I wierzył pan wszystkiemu?

— Tak... — płakał obrabowany ze złudzeń i 25 tysięcy Navratil, który mógł też być Szwajkiem.

## „Garsonki” siwieją

### coraz wcześniej

Słynny w New Yorku fryzjer Signor Otto de Donato stwierdził, że nowoczesna kobieta siwieje o wiele wcześniej, niż kobiety poprzednich pokoleń.

Obliczył on nawet, że różnice lat wynoszą w porównaniu z pokoleniem babek 10 lat, a w stosunku do matek pięć lat.

Nie wiadomo czemu przypisać to zjawisko. Czy szybkemu tempu życia współczesnego? Czy może częstym stryżeniem włosów wywołują siwiznę?

Należy stwierdzić jedno. Oto kobieta dzisiejsza nie wstydzi się, bynajmniej swej siwizny, nie ukrywa jej, ani nie maluje.

Srebrne włosy, okalające świeżą i młodą twarz, uchodzą (zwłaszcza w Ameryce) za specjalny wdzięk.



## Sensacyjny testament żebraka

— Nie dawajcie jałmużny darmożłodom — woła do publiczności z za grobu włóczęga i wydrwigrosz

Do policji w Liverpoolu zgłosiła się w tych dniach zapłakana kobieta niejaka Julia Hanson i oświadczyła, że mąż jej odebrał sobie życie przez otrucie.

Poznała go i zaślubiła zaledwie przed trzema miesiącami. Miał tylko jedną nogę. Mówił, że drugą stracił na wojnie jako marynarz.

Nie pracował wcale, ale ona myślała, że musi mieć jakąś pensję, bo dawał jej 100 złotych, a czasem więcej tygodniowo na wydatki domowe, a prócz tego zawsze miał dosyć pieniędzy przy sobie.

Maniery jego były trochę osobliwe.

Trzy razy tygodniowo wyjeżdżał do Manchesteru niewiadomo po co. W ostatnich tygodniach był bardzo przygnębiony i groził, że odbierze sobie życie.

I oto teraz powróciwszy do domu, zastała go nieżywym, a przy nim list adresowany do policji.

List ten stał się powodem niemałej sensacji. Napisany był stylem i piśmem świadczącym, że samobójca był człowiekiem wykształconym, a z treści dowiedziano się, że Gilbert Hanson był od 10 lat zawodowym żebrakiem i że list stanowi jego publiczny testament.

„Nauczyłem się o żebrakach i żebractwie — pisał samobójca — więcej, niż bym mógł napisać. Jestem przekonany najmocniej, że żebractwa, jako zawodu, nie da się zwalczyć, bo najmniej szczęśliwy w swym powodzeniu żebrak ma nieskończenie lepiej, niż najbardziej szczęśliwy człowiek pracujący. Jedynym czynnikiem, który może ograniczyć żebractwo jest publiczność, a ja mam nadzieję, że publiczność zaniecha wreszcie popierania żebractwa, przez dawanie jałmużny.

„Mam już dosyć tego życia pomiędzy wyrzutkami społeczeństwa i zbrodniarzami, a reszty dopełniła pewna kobieta, która mnie ustawicznie szantażowała. Wiedziała, że może zarobić 200 do 250 złotych na tydzień i te pieniądze musiałem jej oddawać”.

Ażeby rozwiązać wszelkie złudzenia publiczności samobójca-żebrak w swoim testamencie dał kilka sylwetek swoich kolegów.

„Oto naprzykład — nisz tam — jeden wielki, brudny drab, który zawsze ma kilkodziobą brodę na twarzy i dużo agrafek, podtrzymujących jego ubranie,

co mu wystarcza do wywoływania litości u publiczności. Ale ten człowiek może zmieniać codziennie banknot 50-złotowy ze swoich zarobków. Siadnie często w rynsztoku, przypiąwszy sobie kilku za paskami do swetera brudną kartkę, na której wypisane jest niezgrabnymi literami: „Bohater wojenny z Bitwy pod Mons”. Ten człowiek nie pracowałby choćby mu dano najlepsze zajęcie.

„Inny żebrak z tej samej klimy ma tylko jedną rękę. Można go widzieć z kartką papieru na piersiach, która oznajmia: „Pozbawiony władzy w obu rękach”. — Od niego samego słyszałem, że jeżeli pochodzi po szynkach od godziny 7-ej do 10-ej i zarobi 125 złotych to ma zły dzień.

„Jeszcze inny żebrak posiada dobra ziemskie koło Warringtonu i może sobie pozwolić na coroczny wyjazd do Paryża na wakacje.

„Znałem i znam kobiety, które wypożyczają sobie dzieci po 10 złotych za dzień, ażeby chodzić z nimi po podwórkach i śpiewać. To jest świat, w którym żyłem i który mi tak obrzwał, że od niego odchodzę”.



# Niezwykłe pomysły niebieskich ptaków

## W charakterze przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego nabrali bezrobotnych i firmy łódzkie na 70 tys. zł. Obaj „inżynierowie” powędrowali do paki

Przed miesiącem w jednym z hoteli łódzkich zainstalowali się dwaj młodzi mężczyźni, Stefan Kiedrzyński i Jan Paradowski, podający się za inżynierów i przedstawicieli amerykańskiego konsorcjum odbudowy miast, zniszczonych skutkiem działań wojennych.

Zwrócili się oni do kilku miejscowych firm budowlanych z którymi zawarli transakcje, płacąc za nabyte materiały weksłami z wystawienia pewnej poważnej firmy sosnowieckiej.

Do młodych inżynierów poczęli się również zgłaszać bezrobotni pracownicy umysłowi, prosząc ich o zajęcie.

Przedstawiciele „amerykańskiego konsorcjum” przyjmowali wszystkich bardzo grzecznie. Twierdzili oni, że są upoważnieni do angażowania pracowników do kilku miast polskich (w Łodzi towarzystwo amerykańskie nie zamierzało realizować żadnych planów budowlanych), lecz każdy reflektant który pragnie być zatrudniony, musi złożyć na ich ręce kaucję.

Kilkanaście osób wpłaciło im po 500 i więcej złotych. Inżynierowie zapewnili ich, że w najkrótszym czasie zwrócą się do nich bądź osobiście, bądź listownie i zawiadomią wówczas do jakiego miasta zostali przydzieleni. Bezrobotni nie doczekali się jednak żadnych zawiadomień.

Młodzi inżynierowie wkrótce wynieśli się z Łodzi, i ślad po nich zaginął.

Przed paru dniami łódzkie firmy budowlane stwierdziły, iż wszystkie weksła, które otrzymali od przedstawicieli rzekomego konsorcjum są sfałszowane. Zwrócili się więc oni z odpowiednią skargą do władz policyjnych.

Wdrożone śledztwo ujawniło, że firmy łódzkie padły ofiarą pomysłowych oszustów.

Rzekomi inżynierowie już od szeregu miesięcy rozjeżdżali po całym kraju, ostatnio zaś bawili w Piotrkowie, Radomiu i Kielcach.

W każdym z tych miast występowali oni pod innymi nazwiskami podawali inny zawód. W Radomiu uchodzili za kupców francuskich i poczynili znaczne zamówienia w miejscowych składach manufaktury, w Kielcach podawali się za obywateli ziemskich z kresów, a w innych miastach bądź za referentów skarbowych, bądź też za dygnitarzy ministerjalnych.

Władze poszukując energicznie zuchwałych oszustów onegdaj wreszcie ustalili, iż obecnie zainstalowali się oni w Sosnowcu i tam zdążyli już poczynić za mówienia w kilku firmach.

W mieście tym zawarli oni bliższe znajomości i bawili się wesoło w nocnych lokalach.

Policja złożyła im wizytę w hotelu, w którym zamieszkali. Zastano tam prócz poszukiwanych aferzystów jeszcze dwie młode damy z półświatka, pochodzące z Kielc.

Niewiasty były zameldowane w hotelu

na podstawie sfałszowanych paszportów jako ślubne żony.

Jak ustalono, obaj oszuści mają za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Kiedrzyński odsiedział ostatnio 2-letnią karę więzienia za kradzież pieniędzy skarbowych z kasy monopolu spirytusowego.

Ustalono, że skutkiem „operacji” Paradowskiego i Kiedrzyńskiego szereg przedsiębiorstw handlowych w różnych miastach poniosło straty sięgające sumy 70.000 zł.

# Profesor wszech nauk złodziejskich

## strzałami rewolwerowemi bronił się przed policją — Znalaziono go wreszcie w piwnicy pod... balją

65-letni Bronisław Gajewski był jednym z najpopularniejszych „weteranów” ruchu złodziejskiego w Łodzi. — Przed wojną brał udział w zuchwałych wyprawach kasiarskich i włamaniach bankowych, kilkakrotnie uciekał z katorgi i nieraz miał do czynienia z „robotą na mokro”.

Od szeregu lat nie „pracował” już jednak w swym umiłowanym fachu. Młodzi koledzy zupełnie go jednak wyrugowali. Nie lubiąc jednak próżnować Gajewski założył sobie w swym mieszkaniu szkołę dla szcuplego grona adeptów sztuki złodziejskiej. Udzielał on swym pupilom wykładów, pouczając ich, jak winni się strzec policji, jak należy obchodzić się z narzędziami złodziejskimi tak przystępować do wykonania planów rabunkowych.

Uczniowie okazali się bardzo pojętni. Po krótkim czasie opierając się na wskazówkach swego profesora, zabrali się do „pracy” dokonali kilku małych włamań.

Mistrz zarzucał im tylko, iż są zbyt mało ostrożni. Okazało się, że miał on słuszną uwagę. Policja szybko bowiem zwróciła uwagę na wszystkich jego wychowanków i zdołała ich wkrótce unieszkodliwić.

Gdy Gajewski dowiedział się, że jego pupile już siedzą w więzieniu, poczał

się również obawiać o własną skórę i zreiterował do Warszawy.

W stolicy, podobnie jak i w Łodzi, również założył sobie „zakład wychowawczy”.

Warszawska komenda policji dowiedziała się jednak o powstaniu nowej uczelni i postanowiła ją zamknąć.

Po dłuższych staraniach ustalono, iż Gajewski odbywa wykłady w mieszkaniu przy ul. Radzymińskiej 17.

Ubiegłej nocy dwaj wiadowcy wkroczyli do tego lokalu, chcąc „profesora” aresztować. Ten jednak stawiał im zacięty opór, wykrzykując, że nieda się wziąć żywcem.

Gdy wywiadowcy poczęli się z nim szamotać, Gajewski wytloczył szybko i skoczył z pierwszego piętra na podwórze. Wywiadowcy również poszli za jego przykładem.

Ścigany mimo, iż upadł na wystawie sklepowej i dotkliwie się poranił, nie zatrzymał się ani na chwilę i pomknął da-

Teatr „Dobry Wieczór” Teatr Rewii „Dobry Wieczór” Rewii

W specjalnie przebudowanym lokalu kinoteatru „Bałka”, Franciszkańska 31a róg Brzezińskiej, tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14

**Dziś!**

Wielkiej olśniewającej rewii śpiewu i tańca w 2-eh częściach 18 obr. p. t.

**Gdy żona wraca.....**

W programie: Sकेczki, inscenizacje, numery solowe atrakcyjne, balet, chóry i t. p. Własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne. — Udział nowo zaangażowanych artystów scen Warszawskich. — Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczór, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia godz. 5.30, 7.30, 9.30

Przedprzedaż biletów w „Reklamie Polskiej”, Piotrkowska 101 od 11 do 4 po poł. tel. 126-89.

## Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

### RUCH PRZEDWYBORCZY.

W starostwie piotrkowskim odbyła się konferencja starostów powiatowych z Piotrkowa i Brzeziny, na której omówiono szereg aktualnych spraw, w związku z zbliżającą się wyborczą.

Jak przy poprzednich wyborach tak i obecnie, będzie Piotrków centralą okręgową dla obu powiatów: piotrkowskiego i brzezińskiego które tworzą jeden okręg wyborczy.

Komisarzem wyborczym mianowany został p. starosta Strzemiński.

**SEDZIA PIŁSUDSKI CZŁOWYM KANDYDATEM BB Z OKRĘGU PIOTRKÓW — BRZEZINY.**

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że człowym kandydatem z listy B. B. w okręgu Piotrków — Brzeziny będzie sędzia Jan Piłsudski, b. poseł brat Marszałka Piłsudskiego. Ziemianstwo piotrkowskie, sądząc z nastrojów i przebiegu zebrań w gronie ścisłej opowiada się w większości za BB. WR.

Z kół ziemianstwa Piotrków — Brzeziny wysuwana jest kandydatura p. Janusza Łuszczęńskiego z Kociołek, prezesa Związku ziemian piotrkowskich.

### KRADZIEŻ.

Na letnisku w Józefowie koło Wolborza podczas ładowania rzeczy na furmankę skradziono walizkę z garderoba damską wartości 600 złotych, należącą do Marjanny Florczak zamieszkałej w Łodzi przy ulicy 1-go Maja 18.

Dochodzenie policyjne w toku.

### 700 ROBOTNIKÓW ZNAJDZIE PRACĘ W HUTACH SZKLANYCH.

Staraniem zarządu hut szklanych „Hortensja” i „Kara” znajdzie w najbliższym czasie zajęcie około 700 robotników w tych hutach.

Sytuacja na rynku pracy ulegnie więc w najbliższych tygodniach znacznej poprawie.

### REPERTUAR KINA „NOWOŚCI”.

Współczesny dramat miłosny p. t. „Cudza Narzeczona”. W rolach głównych Marlene Dietrich, Elza Tamara i Bruno Ziener.

## Panie Wajsfus!

„Przekombinował” się pan z krytelem. — Co na to sąd powie?

Na ulicy Piotrkowskiej w pobliżu Placu Wolności zebrał się tłum ludzi. Ja kiś wysoki mężczyzna, dźwigający pod pachą sztukę towaru, wołał przeraźliwie:

— Przed chwilą tu na ulicy skradziono mi portfel z pieniędzmi. Trzymajcie złodzieja!

Przechodnie nie wiedzieli jednak, gdzie mają szukać sprawcy kradzieży. Któryś z nich pobiegł po policję, a w międzyczasie okradziony w dalszym ciągu opowiadał gromadzącym się dokoła niego ludziom w jakich okolicznościach postradał portfel.

Nagle jeden ze słuchaczy wskazał mu jakiegoś młodzieńca.

— Trzymaj go pan! To ten pana okradł!

P. Ludwik Szyndel (tak brzmiało na zwisko okradzionego) rzucił się na wska-

zanego mu złodzieja. Daremnie młodzieńiec zaklinał się na wszystkie świętości, że jest Bogu ducha winien.

P. Szyndel, szamocąc się z nim, wręczył sztukę towaru, stojącemu obok niego osobnikowi, który w dalszym ciągu twierdził, iż widział na własne oczy, iż ów młodzieńiec schował do kieszeni portfel.

Po paru minutach zjawili się policja. „Złodzieja”, zaprowadzono do komisariatu. Znikł jednak ów jegomość, który go oskarżał, zabierając za sobą towar. Nie zdołano go nigdzie odszukać. Tymczasem w komisariacie wyszło na jaw, że domniemany sprawca kradzieży ciesząc się nieskazitelną opinią p. Bronisław Jackowski, istotnie nie miał nic wspólnego z inkryminowanym mu czynem.

Gdy p. Szyndel podał dokładny rysopis osobnika, który mu zabrał towar, policjant, spisujący protokół, zawołał na cały głos:

— Ależ ten jest właśnie złodziejem! To znany ptaszek! Już my go odszukamy!

W wyniku zarządzonych poszukiwań po paru dniach policja przytrzymała osobnika, w którym p. Szyndel poznał swego informatora. Był nim Moszek Wajsfus, znany ze swych pomysłowych tricków doliniarz.

Przyparty do muru przyznał się on zarówno do kradzieży portfela, jak i towaru.

— Trzeba przecież z czegoś żyć! — tłumaczył się. — W naszym fachu teraz tylko ten zarabia, kto umie dobrze kombinować! Ja mam głowę na karku, ale pech mnie zawsze prześladuje.

Złodziejaska zamknięto w areszcie. Sąd skazał go na rok więzienia.

Wkrótce już tematem rozmów Łodzi będzie opera St. Moniuszki

**„HALKA”**

Próby śpiewne i orkiestralne w pełnym toku





**Na wesoło!...**

Do cyrku zaangażowano nowego politykacza noży.

Podczas pierwszej próby nowy sztukmistrz poknął trzy igły i cztery szpilki.

— Ależ, człowieku!... — denerwuje się właściciel cyrku — Pan miał politykać noże, co to ma znaczyć?!

— Bardzo mi przykro — odpowiada sztukmistrz — ale mam dziś maleńką niedyspozycję żołądka i muszę być na dżecie...

★

Mik znowu przyniósł dyrektorowi teatru swą nową sztukę. Dyrektor przeczytał na poczekaniu i zawyrokował:

— Jeśli mam być szczerzy — ta sztuka nie jest dobra...

Mik zdenerwował się i odparł:

— Jak widzę, żadna z moich sztuk nie podobna się panu... Dlaczego pan nie pisze lepszych, jeśli pan jest takim znawcą?

Na to dyrektor spokojnie:

— Widzi pan, sztuk nie umiem pisać. Jątek również nie umiem znieść. A mimo to potrafię odróżnić złe jajko od dobrego.

★

Młody Kanarkiewicz przybywa po raz pierwszy do Berlina. Jakis przyjaciel oprowadza go po mieście.

— Widzisz — zwraca się doń w pewnym momencie przyjaciel. — To jest nasza „Opera Komieczna”...

Kanarkiewicz przygląda się uważnie wielkiemu budynkowi, kiwa głową i odpowiada zdziwiony:

— Nie widzę co w tem jest właściwie komiecznego...

★

Antoni Wlazło, gospodarz z Psiej Wólki przybył wraz z żoną po raz pierwszy do Łodzi. Przechodzą właśnie obok restauracji, gdzie w oknie wisi anstępujący napis:

— „Obiady od 12-jej do 3-jej po 1.50”.

Przez chwilę oboje stoją przy oknie w milczeniu, wreszcie Wlazło odzywa się do żony:

— Wiesz, stara, tu wejdzieny. Możesz jeść trzy godziny za 1 zł. 50 gr.

★

Mik poradził Makowi, aby sprawił sobie dwie pary spodni do marynarki, tłumacząc mu to względami praktycznymi. Po pewnym czasie za pomyje go, czy usłuchał jego rady.

— Tak — odpowiada Mak. — To był bardzo dobry pomysł, tylko teraz jest na to jeszcze za ciepło...

**Karności teatralny**

**TEATR MIEJSKI**

Dzisiaj o godz. 8.30 po raz pierwszy w teatrze przy ul. Cieszyńskiej arcywesoła komedia lekka L. Verneilla „Eroztyczna kuzynka” z udziałem Kamierza Szuberta (pierwszy występ na scenie Teatru miejskiego po 2-letniej nieobecności) oraz: Eli Dziewońskiej, W. Jakubińskiej i St. Michałaka.

Ceny miejsc: żużone od 75 gr. do 3. zł. 50.

**TEATR KAMERALNY, Traugotta 1.**

W próbach wiodziennych znakomita komedia w 3 aktach Wł. Perzyńskiego „Aszantka”. Role główne grać będą: Zofia Marciniowska, Jerzy Woskowski i Konstanty Tatarkiewicz.

**MIEJSKI TEATR POPULARNY**

**Ogrodowa 18.**

Inauguracja sezonu 1930/31 „Eros i Psyche”. Nieodwołalnie w środę, dnia 10 b. m. inauguracja pierwszego sezonu sceny popularnej pod egidą miejską, zarazem pierwsza wielka premiera tegorocznego sezonu teatralnego — sześcioktowa powieść sceniczna Jerzego Żulawskiego „Eros i Psyche” w inscenizacji i opracowaniu tekstu Konst. Tatarkiewicza. W rolach naczelnych: Hilda Skrzydłowska (Psyche), Kaz. Kłowski (Blaka) i Wład. Staszewski (Eros).

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA**

**ul. Piotrkowska Nr. 295.**

Dzisiaj o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem nastąpi uroczyste otwarcie teatru popularnego w sali Geyera, pod art. kier. byłego dyrektora tej sceny Józefa Pilarńskiego. Sezon teatralny rozpocznie wesoła „Podróż po Warszawie” F. Szobera z muzyką A. Sonnenfelda. Reżyserował Roman Urbański.

**TRUPA WILEŃSKA — SALA FILHARMONJI**

Licznym przybyciem i hojnymi oklaskami łódzcy miłośnicy dobrego teatru wyrażają swój zachwyt i podziękowanie trupie wileńskiej. Przedstawienia odbywają się z takim samym powodzeniem jak i w teatrze miejskim. Dzisiaj trupa wileńska daje 3 przedstawienia. O godz. 12-jej w poł. poranku: „Piewca własnej niedoli” Osypa Dymowa, o godz. 4-jej po poł. „Snylok” Shakespeara, o godz. 9-jej wiecz. „Kidusz Haszem” Sz. Asza.

W niedzielę, dnia 7 września o godz. 8.45 wiecz. „Golem”.



**Dzisiaj i dni następnych!**

Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było! Cud techniki filmowej, najdotkliwiej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu!

**„Białe piekło”**

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców.

Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty **GUSTAWA DIESLA**, przepięknej **LENI RIEFENSTAHL**, **ERNESTA PATERSONA**, znanego lotnika **UDETA** i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł. W soboty i niedz. od 12 do 3 75 gr. i 1 zł. Wszelkie kupony ulgowe nieważne.

**Wędrowne włóczęgostwo będzie tępięne przez władze z całą bezwzględnością**

W ostatnich czasach spopularyzował się typ włóczęgi, który nie zajmuje się żebactwem w jednym miejscu, iak to było do niedawna, lecz przechodzi od wsi do wsi,

**od miasta, do miasta**

niema nigdzie miejsca stałego zamieszkania.

Oczywiście, że taki wędrowny włóczęga jest stokroć groźniejszy, niż stały „rodzimy” żebaczyna z rogu ulicy. Ten przynajmniej gdzieś jest zameldowany i w razie czego wiadomo zawsze gdzie go należy szukać.

Wędrowny włóczęga jest prawie nieosiągalny. Dzisiaj widzimy go w Łodzi, jutro — w Tomaszowie, pojutrze — w Piotrkowie... Nie niega wątpliwość, że pod maską takich włóczęgów kryją się często

**osoby ze świata kryminalnego,**

uciekierzy z więzień, lub niewykryci zлочyńcy.

Charakterystycznym jest, że wędrownym włóczęgostwem zajmują się ostatnio nie tylko starcy, którzy ostatecznie

sa do pewnego stopnia usprawiedliwieni z racji swej niezdolności do pracy, lecz nawet

**osoby młodsze i kobiece.**

Władze wypowiedziały ostrą walkę tym podejrzanym osobnikom.

W zrozumieniu niebezpieczeństwa, iak kie grozi społeczeństwu ze strony tych podejrzaných osobników, rząd noleciał organom bezpieczeństwa jaknaiczuśzą kontrolę nad wędrownymi włóczęgami.

W najbliższym czasie wydane zostaną również szczegółowe instrukcje w sprawie

**legitymowania włóczęgów**

i zatrzymywania tych, którzyby nie mogli się wylegitymować.

Spoleczeństwo jednak samo winno przyjąć władzom z pomocą. Należy mieć się na baczności przed tego rodzaju osobnikami, a w wypadkach pewnych podejrzeń należy meldować o tem odpowiednim władzom.

Tylko przy pomocy całego społeczeństwa, które będzie szło na rękę władzom, uda się unieszkodliwić tych społecznych szkodników.

**Hallo! Tu radio!...**

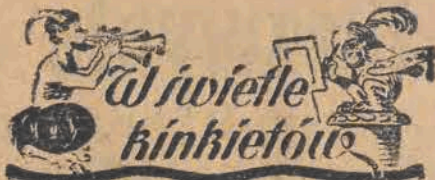
**SOBOTA, dnia 6-go września.**

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15: Przerwa. 16.15—16.20: Wiadomości Tow. Kooperatystów (trans. z Warszawy). 16.20—16.35: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 16.35—17.00: „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżąca omówi dr. Marian Stepowski (tr. z Warsz.). 17.00—18.00: Program dla dzieci: a) 17.00—17.30 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Krasnoludek Sierpień”. b) 17.30—18.00: Koncert (tr. z Warszawy). 18.00—19.00: Nabożeństwo w Ostrzej Bramy w Wilnie. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.30: Płyty gramofonowe (trans. z Warszawy). 19.30—19.45: Felieton p. t. „Samochodem i samolotem przez Belgię”, wygłosi inż. E. Porebski (tr. z Warszawy). 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej, odczytanie programu na dzień następný, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15: Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warsz.). 20.15—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Elwina Neal Rowe (sopr.), Edward Gosk (harmonia) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) Fr. Kork: Uwertura „Felix der Kater”. b) Travaglia: Suita wenecka. 2. Karnawał na placu św. Marka. 3. Nokturn. 4. Gondoliera. 5. Chwila dramatyczna. 6. Chwila namietności — odegra orkiestra. 7. a) J. Grossman: Czardasz z op. „Duch Wojewody”. b) Fantazja na temat ukraiński — odegra Gosk. 8. Dworakowski: Wiazanka na tem. z op. „Paganini” — odegra orkiestra. 9. Ludowy sztajerek tyrolski. 10. Gosk: Polska koncertowa—odegra Gosk. 10. Spiew. 11. a) Siede: Intermezzo. b) Schootemeyer: Marsz — odegra orkiestra. 22.00—22.15: Felieton p. t. „Premiera w teatrze — wygłosi p. Mariusz Maszyński (tr. z Warszawy). 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policynny, sportowy oraz muzyka tańeczna z restauracji „Polonia”-„Palace-Hotel”.

**NIEDZIELA, dnia 7 września 1930 roku.**

10.15 — 11.45 Nabożeństwo w Bazyliki Wileńskiej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz.

Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z i. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.50 Przerwa. 16.50 — 17.10 Muzyka z płyt gramof. z Warsz. 17.10 — 17.25 „W 175 rocznicę urodzin generała Henryka Dąbrowskiego” wygł. prof. Henryk Mościcki (transmisja z Warszawy). 17.25 — 18.45 Koncert orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana. 1) K. Kurpiński: a) Polonez powitalny. b) Uwertura do op. „Jadwiga”. 2) Jan Strass: Wale z op. „Baron Cygański”. 3) I. J. Paderewski: Krakowiak fantastyczny. 4) Fr. Popy: Suita wschodnia. 5) M. Moszkowski: Taniec hiszpański. 6) St. Krasuski: Polka „Szukaj kobiety”. 7) Prohazka: Gawot „Empire”. 8) L. Lewandowski: Mazur „Przedświt”. 18.45 — 19.05 Rozmaitości. 19.05 — 19.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 19.25 — 20.00. Płyty gramof. z W-wy, odczytanie programu na dzień nast. komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20.00 — 20.15 Kwadrans literacki. Michał Bałucki: „Mój pierwszy występ literacki” (tr. z W-wy). 20.15 — 22.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego. Matylda Polińska-Lewicka (sopr.) prof. Stanisław Frydberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1) W. N. Gade: Uwertura „Odgłosy Ossiana” — odegra ork.. 2) Chr. Sinding: Suita na skrzypce i fort. a-moll. op. 10 odegra prof. Frydberg. 3) a) Ponchielli: Aria „Suicidia” z op. Gioconda”. b) G. Meyerbeer: Aria z op. „Afrzykanka” odp. p. Lewicka-Polińska. 4) E. Humperdinck: Fantazja na tem. z op. Ias i Malgosia odegra ork. 5) a) J. S. Bach: Adagio z III sonaty b) Brahms - Press: Intermezzo. c) Chopin - Frydberg: Nokturn, op. 9 Nr. 1. d) N. Paganini: Etiuda 24-ta — odegra prof. Frydberg. 6) St. Niewiadomski: a) Nianka króla Heroda. b) Markiza. c) Miedzy nami nie było odp. p. Polińska - Lewicka. 7) a) Z. Noskowski: Krakowiak. b) M. Moszkowski: Taniec węgierski op. 11. Nr. 3 c) A. dworzak: Taniec słowiański c-moll Nr. 2. d) Fr. Kreisler — Marsz starowiedeński odegra orkiestra. 22.00 — 22.15 P. Helena Porebska wygł. felieton p. t. „Jak się bawia i ucza dzieci belgijskie. Następnie komunikaty oraz muzyka tańeczna z „Oazy” (transmisja z Warszawy).



**Sensacje filmowe**

Clara Bow „robi” najlepszą kasę. — Nieżyjący Valentino ciągle jeszcze otrzymuje listy — Powódz scenarjuszy w Hollywood. — 470 miliardów pochłania przemysł kinematograficzny w ciągu roku.

Clara Bow otrzymuje miesięcznie 40 tysięcy listów. Każda amerykańska wytwórnia zatrudnia specjalnych ludzi, zajmujących się przegladaniem korespondencji, wpływającej pod adresem artystów, gdyż w listach tych mieszczą się cenne wskazówki na temat popularności i powodzenia, iakiem cieszy się dana artystka lub artysta.

Pozatem istnieje w Ameryce zwyczaj, według którego z końcem każdego roku właściciele kin wybierają nową gwiazdę filmową, kierując się przy wyborze tem, jaki film przyniósł najwięcej dochodu. W Ameryce miara sławy sa bowiem pieniądze.

W ubiegłym roku najwięcej dochodu przyniosły właścicielom kin amerykańskich filmy z Clara Bow.

★

Na adres zmarłego przed trzema bliższymi laty Rudolfa Valentina napływa jeszcze przeciętne około sześciu listów dziennie. Wszystkie listy zostają otwierane i w razie potrzeby udziela się na nie również odpowiedzi.

Przeważnie są to prośby o przysłanie fotografii. Życzenia te spełniają urzędnicy Paramountu. Wiele listów pochodzi od jego prowincjonalnych wielbicieli, którzy teraz dopiero ujrżeli go poraz pierwszy na ekranie.

★

W ostatnim roku nadesłano do Hollywood 56,000 scenarjuszy. Z tej ogromnej liczby tylko 9 doczekało się realizacji, reszta poszła do kosza.

★

Nieprawdopodobna jest nieomal wysokość sum, jakie pochłania corocznie przemysł kinematograficzny na całym świecie. Na generalnym zjeździe jednego z wielkich angielskich towarzystw kinematograficznych ustalono, że na całym świecie istnieje około 55.000 kin, z tego 20.000 w Stanach Zjednoczonych i 4.000 w W. Brytanji.

Na urządzenie tych kin oraz na przemysł kinematograficzny wozóle inwestowano 750 milionów funtów szterlingów.

250 milionów osób bywa codzień w kinach, a koszt wynajmu filmu siega 35 milionów funtów rocznie.

Dodawszy do tego inwestowaną na urządzenia kin sumę 750 milionów funtów, otrzymamy w polskich złotych 470 miliardów.

★

Buster Keaton oświadczył w wywiadzie pewnemu dziennikarzowi, że we wszystkich wersjach swych filmów grać będzie główną rolę osobiście, posługując się różnymi językami.

★

Mary Picford nakreca obecnie nowy film p. t. „Nazawsze twoja”. Jej partnerem w tym obrazie jest Mac Kenna.

★

Ostatni film Lon Chaneya, ukończony na krótko przed jego tragiczną śmiercią, nosi tytuł „Niebezpieczna trójka” i jest obecnie wyświetlany w New-Jorku z olbrzymim powodzeniem. Lon Chaney przemawia w tym filmie z ekranu w pięciu różnych językach.

**BENEFIS ORKIESTRY W HELENOWIE.**

Dzisiejszy benefis orkiestry zapowiada się bardzo interesująco. Orkiestra pod dyrykcją Teodora Rydera wykona szereg najpopularniejszych utworów, najwięcej podczas lata wędrownych, a chór mieszany pod dyrykcją L. Zelmana wykona z towarzyszeniem orkiestry wielką fantazję z najlubieńszych pieśni. O godzinie 3-jej po południu rozpocznie się wielka zabawa dla dzieci i młodzieży, a miłośnicy tańca będą mogli o zmroku korzystać z estrady tanecznej ustawionej na nowost muszli orkiestrowej. Nie wątpimy, że publiczność tłumnie na benefis orkiestry pędzą.



**Dźwiękowy Teatr Świetlny**



**„CASINO”**

Dziś i dni następnych!

**BUSTER KEATON**

niezrównany odtwórca ról komicznych  
król humoru  
ulubieniec łódzkiej publiczności  
w swej pierwszej komedji dźwiękowej p. t.


**„Małżeństwo na złość”**

niebываły humor kaskady śmiechu — śmiech do łez

Nadprogram dodatki dźwiękowe:  
Fleischerowski i aktualności Metro-Goldwyn-Mayer

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.15, w soboty i niedziele **PORANKI** od g. 12-ej do g. 3-ej, po cenach najniższych

**DZWIĘKOWE**



**GRAND KINO**

Początek seansów:  
w niedzielę: 12, ostatni 10.15  
W dni powszednie: 4, ostatni 10.15

Ceny miejsc **na porankach** niższe  
Ulgowo bilety i passe-partout prócz urzędowych, nieważne.

Huragan oklasków zerwał się odruchowo na widowni po **pieśni miłosnej**, którą śpiewa

**Ramon Novarro**

w przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym pod tyt.

**„POGANIN”**

PAWEŁ MOSER, poczciwy burmistrz małego miasteczka górskiego, dowiedział się po śmierci ukochanej żony swej Elizy, że

**Jeden z ich dwu synów nie jest jego dzieckiem...**

z filmu **„W sidłach kłamstwa”**

W roli gł.:

**Emil Jannings**

Postacie z krwi i kości, realne, obarczone wszystkimi troskami i tesknotami, które nas trapią;

Ludzie, którzy myślą, czują, kochają i nienawidzą, jak my sami.

W mistrzowski sposób wyczarował  
**F. W. MURNAU**  
w największej symfonji miłości, cierpienia i szczęścia

**„Po zachodzie słońca”**

przy... czaru... i parv kochanków  
**Mary Duncan**  
i **Charlesa Farrella.**

Oto film, wyznaczony „Lunie” przez światową wytwórnię Fox'a na ucztę nie tygodnia ich prezidenta Harley L. Clarke'a.

**DZWIĘKOWY**



**KINO TEATR**  
**CAPITOL**

Dziś i dni następnych!

Początek w dni powszednie o g. 4-ej w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej

Dramat ze środowiska **Jacka Londona**, osnuty na tle barwnego, pełnego silnych wrażeń życia trampów p. t.

**„Pieśń żywiółów”**

Piękna meksykanka **Lupe Velez** odśpiewa szereg pieśni nastrojowych i sentymentalnych, zaś chór „traperów” odśpiewa cudną „Pieśń wilków”

W pozostałych rolach głównych:  
**Gary Kooper**  
i niezapomniany (BULBA)  
**Luis Wolheim**

**? Lon Chaney?**

**POWIEŚĆ SENSACYJNO-EROTYCZNA.**

**Kajdany Zmysłów**

NAPISAŁ DLA EXPRESSU  
**JANUSZ BUCZYŃSKI.**

18)

Zamknęła drzwi i wróciła do kuchni. Książki leżały rozłożone na stole. Pójść, czy zostać?... Może się troszke zabawić? Przez cały tydzień nie wychodziłam z domu, tylko tyle, że po zakupy do sklepiku. Raz na tydzień chyba może sobie pozwolić na zabawę. Spojrzała na rozłożone książki. A co powie Myszkowski?... Czy zapytać go o pozwolenie?..

— Tak będzie najlepiej — pomyślała — on mi najlepiej poradzi.

Myszkowski zajęty był pracą w swym gabinecie. Gdy ujrzał Wandę, sądził, że przyszła w celu zasięgnięcia pewnych informacji w sprawie nauki.

Dziewczyna stała jednak przy drzwiach niezdecydowana.

— Proszę pana... — zamamrotała niezrozumiale. — Czy mogłabym wyjść dzisiaj?

— Chcesz wyjść?... Dokąd?..

— Cały tydzień siedzę w domu...

Spojrzał na nią dobrotliwym okiem i odparł:

— Czuję, że coś ukrwwasz przede mną... Czy nie masz do mnie zaufania?..

— Mam do pana zaufanie... Właśnie dlatego przyszedłam...

I opowiedziała mu o przypadkowej znajomości z Władysławem na sali tańca. Myszkowski wysłuchał ją uważnie, a gdy skończyła, uśmiechnął się i rzekł:

— A widzisz przede mną nie się nie ukryję... Oczywiście, że nie mogę cię za-

trzymać... W niedzielę wolno ci czynić, co się podoba, ale jeśli liczysz się z mem zdaniem, radzę zerwać tę „przypadkową” znajomość... Jestem starszy od ciebie i mam więcej doświadczenia... Takie znajomości źle się kończą...

Wanda usłuchała rozsądnej rady Myszkowskiego. Przypomniała sobie ile przecierpiała już w ciągu ostatnich dni wskutek przypadkowych znajomości i sądząc choćby z własnego doświadczenia, musiała przyznać, że jej chlebodawca miał rację.

Władysław niecierpliwił się w bramie. Gdy mu oświadczyła, że jest zajęta i nie może wyjść, uśmiechnął się znacząco i odparł:

— To może później wstąpić?..

— Nie, dziś nie będę mogła wyjść...

— Wcale?..

— Wcale...

— No, to dowidzenia...

Wbiegła na górę i zabrała się do książek. Myszkowski sprawdził po chwili czy siedzi w kuchni, a gdy ujrzał ją pochyloną nad książką, uśmiechnął się zadowolony i wrócił do swego gabinetu.

Mineło kilka tygodni.

Wanda nie wychodziła z domu, zajmując się gospodarstwem i nauką. Czasem tylko, gdy kładła się na spoczynek, myśl jej zwracała się ku temu, który pierwszy miał ją w swych ramionach...

Nie mogła mu wybaczyć, że nie sta-

rał się jej odszukać, że tak predko o niej zapomniał. Może gdyby wiedział, że przebywa stale w mieszkaniu Myszkowskiego, że o nim myśli, że nie może zapomnieć tej pierwszej i zarazem ostatniej nocy — może wtedy dałby znać o sobie.

Myszkowskiego nie chciała już więcej fatygować pytaniami, ale ciekawość ją paliła. chciała koniecznie się dowiedzieć gdzie on obecnie przebywa i czy może przyjedzie do Łodzi.

Do Myszkowskiego przychodziły codziennie listy z różnych miast. Listonosz przychodził zazwyczaj przed dziesiątą. Już o dziewiątej stała przy oknie, wycieczając go niecierpliwie. Wiedziała, że „Nepomucen” nie zna jej adresu, że pewnie już zapomniał o tej błahej przygodzie nocnej, ale mimo to, ludziła się myśla, że może jednak napisze do niej kilka słów. Nerwowo przewracała koperty, poczem zwracała się do listonosza:

— To już wszystko?..

— Tak, proszę pani... — brzmiała zawsze ta sama odpowiedź.

Była zła na listonosza, że nie zaglądał do torby. A może mu sie list gdzieś zawieruszył?... Tyle listów ma w swej torbie!

Ale „Nepomucen” widocznie zapomniał o niej...

Gdy była sama w mieszkaniu, wchodziła do pokoju, w którym leżała owego wieczoru na kanapie. Chciała odświeżyć w swej pamięci wszystkie wypadki, jakie rozegrały się owej nocy. Kładła się więc na kanapę i otwierała powoli oczy...

Wyobrażała sobie, że w tej chwili wchodzi do pokoju „Nepomucen”... Oto otwierają się drzwi... Mówi coś do niej... Ona odpowiada... Chce odejść — on jej nie pozwala... Pamięta jego słowa: „Dokąd pani pójdzie o pierwszej w nocy”... Potem — razem siadają do stołu... Potem — do kuchni... W kurytarzu on ją obejmuje... Czuję go przy sobie... A potem — ten nagły strach w nocy, biała po-

stać zbliżająca się do łóżka i te nocaunki piekące, bolesne, rozkoszne —

Nagle wzrok jej padł na stojące naprzeciw lustro... Ujrzała swą postać ze szczytką w rękę... Świadomość smutnej rzeczywistości ścisnęła serce bolesnym skurczem... Mechanicznie poruszała szczytką, zamiatając pokój...

A potem znowu pochłaniała ją codzienność na pracy w kuchni i nauka. „Nepomucen” znikł na kilka godzin z jej pamięci, by po pewnym czasie znowu wrócić. budząc coraz większą tęsknotę...

Pewnego dnia zaraz po śniadaniu, gdy zdawało jej się, że Myszkowski wyszedł już na miasto frontowymi drzwiami, udała się do sypialni, by zabrać się do sprzątania.

Drzwi od kurytarzka były otwarte i nagle usłyszała głos Myszkowskiego.

W pierwszej chwili przeraziła się ogromnie, ale, poznawszy głos swego chlebodawcy uspokoiła się i poczęła nasłuchiwać.

Myszkowski mówił do kogoś czułym głosem:

— Dziś twoje urodziny, czy wiesz o tem?... Pamiętasz jak uroczysto wyprawialiśmy zawsze twoje urodziny?..

Chwila ciszy, potem rozległ się ten sam głos z „zamkniętego pokoju”:

— Przyniosłem ci kwiaty na urodziny... Patrz — same róże... Lubisz róże, prawda?.. I ubrałem się odświeżnie, widzisz... To dla ciebie...

Zimne dreszcze przebiegły jej po plecach. Do kogo Myszkowski mówił?..

Już prawie zapomniała o „zamkniętym pokoju”, a teraz znowu...

Z kurytarzka rozległ się ponownie ten sam głos:

— Teraz idę do biura... Będzie myślał o tobie... Cały dzień dzisiejszy poświęcam tobie... Potem, gdy wrócę na obiad, jeszcze pomówimy... Dowidzenia...

(D. c. n.)



Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2  
 1-szy film.  
**WYWOŁYWACZ**  
 tragedia ojca i kochanka z udziałem  
**Betty Compson i Milton Sills**

Główna 1 **WODEWIL** Główna 1  
 II-gi film  
**„Szalona Hrabianka”**  
 W roli głównej **Colleen Moore**

**Uwaga!** Orkiestra pd batutą p. S. Pietruszki znacznie powiększona. **Uwaga!**

Dźwiękowe  
**Grand-Kino**  
**POGANINA**  
 Wielki film dźwiękowy, zachwycił całą Europę i Amerykę, przez długie miesiące nie schodzący z ekranów New Jorku, Chicago, Londynu, Berlina, Paryża, Wiednia i Warszawy.  
 Kto nie widział „POGANINA” z RAMONEM NOVARRO, ten nie wie, czym jest szczyt społecznej produkcji filmowo-dźwiękowej

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**„SPLENDID”**  
 Dziś i dni następnych  
**Marcella Albani, Charles W. Kayser, Oskar Homolka i inni**  
 w tragedji niewinnie skazanego pod tyt.  
**MASKI**  
 Niezwykła treść! Bogata wystawa! Fascynująca akcja! Wspaniała gra!  
 Nadprogram: Dźwiękowa komedia rysunkowa  
 Początek o godz. 4, 6, 8 i 10. Cena miejsc: zł. 1, 2 i 3.

KINO - TEATR  
**„SŁOŃCE”**  
 28 Napiórkowskiego 28.  
 Dziś i dni następnych. Dziś premiera największego filmu świata! Czołowe arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation p. t.  
**BIAŁE NOCE**  
 (Prymabaleryna Jego Cesarskiej Mości)  
 W rolach głównych: **Laura la Plante, Raymond Keane** i inni.  
 Ceny miejsc: Uzn. 30 gr III 50 gr. II m. 75 gr. I m. 1 zł.  
 Orkiestra znacznie powiększona  
 Początek w dni powszednie o g. 5-7-ej i 9-ej w sobotę o g. 3-ej w niedzielę i święta o godz. 1 po poł.

**„Pogodowie Samochodowe”**  
 wł. BOLESŁAW NOWICKI  
 Łódź, Al. Kościuszki 41. — Telefony: 206-85 i 187-80.  
 Sprzedaż części oryginalnych „FORD” i CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe — Gumy wszystkich marek. Oleje „GARGOYLE”  
**WARSZTAT REPERACYJNO — SAMOCHODOWY.**  
**Największy Wynajem Samochodów.**  
 Drobną remonty bieżące wykonuje się na poczekaniu.  
**Wykonanie Solidne. — Ceny przystępne.**

Dr. med.  
**Niewiażski**  
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych  
 ul. Andrzeja 5  
 Tel. 159-40  
 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.  
 w niedzielę i święta od 9-1  
 Oddzielną poczekalnią dla pań

**PORADNIA**  
 wenerologiczna  
 Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka I.**  
 Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
 Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarze-kolbie  
 W niedzielę i święta od 9-2 pp.  
 Leczenie chorób:  
**Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**  
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
 Konsultacje z neurologiem i urologiem  
 Gabinet światło-leczniczy  
 Kosmetyka lekarska  
 Oddzielną poczekalnię dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

Wzrost się denotujesz! W zupełności cię rozumiem  
 Idzie jesień, zima. Chcesz kupić żonle (przyjaciółce), córce, sobie, synowi elegancki płaszcz z futrem, ubranie, palto, swetr, kostium swetrowy, materiał na damskie i męskie suknie, ubrania i płaszcze, coś z jedwabiu, flanelę i aksamity na suknie i szlafroki, firanki, chustki, kapy, damską i męską bieliznę, chodniki, ceraty, biały towar, purpur, materacowy, apaszki, sakiewki, parasolki, obuwie, pończochy i skarpetki, patefon, wyżymaczkę, aluminiowe naczynia i wiele innych potrzebnych rzeczy i narazie niemasz całej potrzebnej gotówki. Wobec tego wstąp do **LEONA RUBASZKINA** Kilińskiego Nr. 44, tel. 136-48, gdzie to wszystko, po najniższych cenach, sprzedadzą ci na raty, na najdogodniejszych warunkach.  
 Stałym Klientom nawet bez wkładu.

Dr. med.  
**Kanunowski**  
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
 Piotrkowska 70 (róg Traugutta)  
 tel. 181-83  
 Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ej. Oddzielną poczekalnię dla pań

Dr. med.  
**HELLER**  
 chor. skórne i weneryczne  
**NAWROT 2**  
 Tel. 179-89.  
 przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp dla niezamożnych. **cenę lecznic.**

**Doktor Med. Godziński**  
 Piotrkowska 175  
 8-10 rano, 5-8 wieczór.

**Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!**  
 RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.  
 Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn i kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp.  
 wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortop. ze Lwowa, Łódź, ul. Wólczańska 10, front, parter, tel. 221-77.  
**UWAGA:** Osobiste jawienie się chorych jest konieczne wiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R. Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych, Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuję.  
**PODZIEKOWANIE.**  
 W. Panu Dyrektorowi Rapaportowi, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 10, front parter składam publiczne podziękowanie jako Specjalistę dla raptur za trafne i umiejętne rozpoznanie mojego cierpienia przepuklinowego i umiejętność założenia mi bandaża gumowego brzuszego na obniżenie żołądka i rapturę pępka, które to cierpienie zostało mi usunięte.  
**Dr. Józef Eidelheit, St. Radca Skarbu.**

Dr. med.  
**REICHERS**  
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
 Leczenie diatermia, Elektroterapia  
**Południowa 28 — tel. 201-93**  
 Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz.  
 W niedzielę od 9-1, pp.  
 Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

Dr. med.  
**S. Kantor**  
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.  
**PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.**  
 Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielną poczekalnię

**DOKTOR H. WÓLKOWYSKI**  
 Cegielniana 25, tel. 126-87  
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
 Przyjmuje od g. 8-2 przed poł. i od 6-9 w niedzielę i święta od godz. 9-1

**DOKTOR P. KLINGER**  
 choroby weneryczne, skórne i włosów  
**ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**  
 Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnię dla pań.  
 Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Lekarz - Dentysta Kajzer — Grabińska powróciła**  
 Zawadzka 27, tel. 186-08

Jak jedwab delikatne Jak żelazo trwałe Jedynie tylko „OLLA” a tak doskonale  
**„OLLA” PREZERWATYWY**

Dr. med.  
**H. Rózaner**  
 Dziecina 9, tel. 128-98  
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
 Przyjmuje od 8-10 i 6-8 Leczenie lampą kwarcową, Oddzielną poczekalnię dla pań.

**Uwaga Fryzjerzy!!!**  
 Niniejszym zawiadamiam, że interes mój nadal się znajduje na Wolborskiej Nr. 1.  
 Z pow.  
 F. Chareuzowski Wolborska 1.

Dr. med.  
**Glazer**  
 powrócił  
 ul. Zielona Nr 8  
 Telefon 185-49.  
 Chor. skórne i weneryczne  
 Przyjmuje od 12-2 i 7-8 w.

**RADIOAPARATY** i części, detektor, komplet od 25 zł. „Radiola”, Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu  
**POTRZEBNI** chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się od 10 do 2 po poł. ul. Zgierska 46.

**STENOGRAFI** listownie i najdokładniej wyuczamy „Stenograf”, miesięcznik wychodzi „Stenografia Parlamentarna — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw, Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 31

**UBIORY** męskie, damskie obuwie swetry na wyplatę Piotrkowska 37, III piętro i piętro  
**POTRZEBNI** chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Franciszkańska 57, poprzeczna oficyna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowskiego. 28  
**POTRZEBNA** zdolna starsza panna i podreżna do salonu miod. Oferty „Salon”. 8

**SKRADZIONO** dowód osobisty kolejoży na nazwisko Małgorzata Mencewicz, który niniejszem unieważnia się.  
**ZAKŁAD** fryzjerski, Piotrkowska 60 (w podwórzu) firma Jakubowicz. Przyjął pracownika z Warszawy, pierwszorzędne czesanie 1,20. 6

**PLACE** w suchej i piaskowej miejscowości w pobliżu lasów zgierskich, 15 minut od tramwaju aleksandrowskiego, tanio do sprzedania. Połowa placu już rozsprzedanych i reentalnie odpisanych. Spieszcie z nabyciem pozostałych nielicznych jeszcze placów. Wiadomość cały dzień bez przerwy oraz niedzielę i święta, wieś Katy A. B. 16żef Stawski.

wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety  
**MEBLE** naraty, wkład 20% i zago ówke poleca **M. FOGIEL**  
 Główna 47, w podwórzu.  
 Uwaga: dojazd tramwajem Nr. 4, 6, 10, 14, 16, 17

3000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobisz energicznie panowie przy sprzedaży pożyczek budowlanych na raty. Jedyną instytucją w Polsce, która nie obiecuje złotych gór, lecz płaci najwyższą prowizję, ewent. stałą pensję. Zgłoszenia: Skwerowa 15. m. 6. I p. front.

**PLATNY** człowiek lub chłopiec do przenoszenia krów potrzebny. Wiad. Okrzej Nr. 18, u gospodarza.





## Kłosowicz bierze udział

w biegu szosowym Legii

W dniu jutrzejszym 7 września, odbędzie się pierwszy poranek kolarski przy ul. Łazienkowskiej. W programie przewidziany jest bieg 100 km. na torze dla szosowców na szosowych rowerach. Obok najlepszych kolarzy Legii i WTC., którzy w biegu tym wezmą udział, kierownictwo sekcji kolarskiej i motocyklowej Legii czyni starania celem sprowadzenia na ten dzień znanych szosowców Kłosowicza (Łódź) i Więcka (Bydgoszcz) zwycięzcę pierwszego biegu dookoła Polski. Przyjazd obu tych zawodników ożywi znacznie zainteresowanie tym biegiem.

## Międzynarodowe wyścigi kolarskie rozegrane zostaną w dniu jutrzejszym w Helenowie

Jutrzejsze międzynarodowe wyścigi kolarskie Unii wywołały kolosalne zainteresowanie ze względu na udział doskonałego stejera Bohra (Bazylija) obok Gilgena i Carpusa, o których klasie mieli zwolennicy kolarstwa możliwość przekonania się w ubiegłym tygodniu.

Bogaty program jutrzejszy przewiduje następujące biegi:

Bieg główny na 1200 metrów dla sprinterów, w 4 przedbiegach, 2 międzybiegach, 2 finałach i finale.

Bieg za prowadzeniem motorów na

dystansie 40 km. t. j. 100 okrążeń toru. Startują: Bohra, Gilgen Carpus i Klatt.

Bieg premijowy dla sprinterów na dystansie 1200 mtr.

Dla stejerów przewidziano jeszcze następujące biegi: 2 biegi po 10 km., jeden na 15 km. i jeden na dystansie 20 kilometrów. Tak na brak zatrudnienia narzekać nie będą mogli, a ponieważ biegi za prowadzeniem motorów były zawsze magnesem dla sportowców, przeto przypuszczać należy, że i tym razem tysiączne rzesze przybędą do Helenowa.

## Wyjazd motocyklistów łódzkich do Grudziądza

W niedzielę, dnia 7 b. m. odbędzie się w Grudziądzu zawody motocyklowe o mistrzostwo Polski, po raz pierwszy wyodrębnione od wyścigów o Grand Prix Polski. Organizację zawodów powierzo no Klubowi Motocyklistów w Grudziądzu. Trasa długości 300 km. prowadzić będzie w kilkunastu okrążeniach pod Grudziądzem na dobrych drogach, co umożliwi osiąganie znacznych szybkości. Ze względu na silne rozpowszechnienie się sportu motocyklowego wyścigi zapowiadają się bardzo interesująco: faworytami są między innymi Łapin i Radzicki z Grudziądza, oraz doskonały motocyklista Legii warszawskiej, Schweitzer, który odniósł ostatnio szereg sukcesów na torze. Ponadto udział weźmie cały szereg najwybitniejszych polskich motocyklistów, a także kierowców z Gdańska.

W związku z wyścigami Klub Motocyklistów w Grudziądzu urządza zjazd gwiazdzisty do Grudziądza.

# Sportowa młodzież fabryczna wita w dniu jutrzejszym P. Prezydenta Rzplitej

W dniu jutrzejszym miasto nasze zaszczyli swą obecnością Głowa Państwa Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki.

Pan Prezydent przyjeżdża do Łodzi na zaproszenie Rady Klubów Fabrycznych, która pragnie zademonstrować przed Najwyższym Dostojnikiem Państwa dorobek swej kilkuletniej pracy sportowej wśród robotników fabrycznych. Dwie godziny bawić będzie Pan Prezydent na stadionie Widzewskiej Manufaktury, by w ciągu tego czasu zapoznać się z tem wszystkim co dokonały kluby fabryczne w kierunku rozwoju mas.

Bogato urozmaicony program mówią sam za siebie. Rzucą się w oczy, że kluby fabryczne pracują wszechstronnie nie zapominając o żadnej gałęzi sportu. Widzimy więc gry sportowe, lekką atletkę, boks, szermierkę oraz cały szereg innych gałęzi.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, odwiedzając obóz klubów fabrycznych w Spale dał wyraz swego zadowolenia, zapoznawszy się z całokształtem pracy sportowej wśród młodzieży-robotników, zgrupowanych w klubach fabrycznych.

Dzisiaj Pan Prezydent pragnie osobiście przekonać się jak idzie praca w klubach fabrycznych i jakie wydała owoce.

Mamy nadzieję, że setki młodzieży robotniczej, które w dniu jutrzejszym przewiną się przez stadion Widzewskiej Manufaktury, godnie zaprezentują się

przed Głową Państwa i dowiodą, że dotychczasowa intensywna praca klubów fabrycznych nie poszła na marne.

Przygotowania Rady Klubów Fabrycznych oraz odprawa kierowników sekcji i instruktorów.

Niezwykły zapał, chęć godnego zaprezentowania się przed Głową Państwa, jaka była z twarzy organizatorów daje rekoimie, że Pan Prezydent wyniesie z jutrzejszej wielkiej rewii sportowej jak najlepsze wrażenie.

## Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota. Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 14.30 Hakoah II — Kraft, godz. 16.30, Hakoah I — Makkabi (Warszawa) Spotkanie towarzyskie. Boisko Widzewa godz. 16-ta Widzew III — Hakoah III Mistrzostwo rezerw.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B w siatkówkę, koszykówkę i hazemę.

Niedziela. Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 9-ta. Bieg II — Widzew II, godz. 11 Bieg I — Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Boisko ŁKS-u godz. 11-ta Orkan — ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. Godz. 16.30 ŁKS — Ruch (Katowice) Spotkanie o mistrzostwo Ligi. Bois-

ko WKS-u godz. 11-ta Turysci I — Hasmonca I.

Kolarstwo: Godz. 15-ta Tor kolarski w Helenowie Międzynarodowe wyścigi kolarskie organizowane przez SS. Union Rewia sportowa: Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 16-ta rewia sportowa klubów fabrycznych z udziałem zawodników Kruscheender, Widzewskiej Manufaktury, Geyera, KP Zjednoczone i I. K. P.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B.

Prowincja. W Pabjanicach, w sobotę godz. 16-ta Szttern — Kruscheender, w niedzielę godz. 11-ta TUR — Burza III i PTC — Makkabi. Spotkanie o puchar Makkabi.

W Zduńskiej Woli: W niedzielę godz. 15 TUR — Sokół. Mistrzostwo klasy C.

## W jaki sposób pokonali Niemcy lekkoatletów francuskich 84:67

W dniu 31 sierpnia b.r. odbył się w Hanowerze piąty z kolei mecz lekkoatletyczny Niemcy — Francja, będący jedną z najważniejszych imprez międzynarodowych Europy w tej dziedzinie sportu. W roku bieżącym imprezy tej oczekiwano najbardziej niecierpliwie, że lekkoatleci francuscy w tym sezonie są wyjątkowo silni, zwyciężyli w klasyfikacji drużyny nowoj Anglików, Włochów, Japończyków i szereg innych reprezentacji narodowych.

Zdawało się więc, że w roku bieżącym francuzi mają wyjątkową okazję pobicia Niemców i zrewanżowania się za wszystkie poniesione porażki. Odbity bowiem dotąd w okresie powojennym cztery spotkania lekkoatletyczne Niemcy — Francja i we wszystkich czterech — francuzi wyszli z porażką. W roku 1926 Niemcy wygrali kolosalną przewagą punktów, 127 do 89, w roku 1927 — przewaga Niemców była mniej jaskrawa — 89 — 62, w roku 1928 stosunek punktów wyrażał się 84:64 dla Niemców, a w roku ubiegłym — Niemcy wygrali znowu w gorszym stosunku, bo 79:66. Wydawało się przeto, że rok bieżący przyniesie francuzom jeśli nie zwycięstwo, to co najmniej remis. Tymczasem przegrali i to w stosunku gorszym, niż w roku ubiegłym. Niemcy okazali się najgroźniejszym przeciwnikiem europejskim. W walce z francuzami zdobyli dla siebie 84 punkty, wo-

bec 67 punktów francuskich.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

110 mtr. — 1) Jonath (Niemcy) 10 s.

2) Koernig (N.).

800 mtr. — 1) niemiec Danz 1 m.

53,3, 2) Martin (Fr.).

200 mtr. — 1) niemiec Gilmester 22 sek., 2) niemiec Berchmeyer.

400 mtr. — 1) niemiec Engelhardt 49,4 sek., 2) francuz Moulines.

Oszczep — 1) niemiec Moser 65 mtr.

6 ctm., 2) niemiec Wetmann.

Skok o tyczce — 1) francuz Ramadier 3 mtr. 99 (rekord francuski), 2) niemiec Wegener 3 mtr. 90 ctm.

1500 mtr. — 1) francuz Ladoumegue 3 m. 54 sek., 2) francuz Leduc, 3) Wichman.

Skok w dal — 1) niemiec Kocher-mann 737 ctm., 2) niemiec Mole 718 ctm.

4x100 — 1) Niemcy 41,8 sek.

Kula — 1) niemiec Uelbre 14 m.

90, 2) niemiec Sievert.

110 mtr. płotki — 1) niemiec Wel-scher 15,6 sek., 2) niemiec Trossbach.

5000 mtr. — 1) francuz Boitard, 2) niemiec Petri.

Skok wzwyż — 1) francuz Menard 191 ctm., 2) francuz Philippon 183 ctm.

Rzut dyskiem — 1) francuz Winter 47 mtr. 92 ctm. (rek. franc.), 2) francuz Noel.

Sztanga 4x100 — 1) Niemcy.

## Mistrz świata

Michard pokonany

W Bazylei odbyły się po mistrzostwach świata wielkie rewanżowe zawody kolarskie, na których mistrz świata Michard przegrał z Kaufmanem (Szwajcaria). Małą nagrodę Bazylei wygrał Falck-Hansen (Dania).

Ogólna klasyfikacja Wielkiej Nagrody: 1) Kaufman 5 pkt., 2) Michard 6 pkt. Mała nagroda: 1) Falck-Hansen 6 pkt., 2) Honemann (USA) 7 pkt., 3) Moeskops 8 pkt., 4) Arlet 9 pkt.

## Towarzyski mecz

Turysci-Hasmonca

W dniu jutrzejszym na boisku WKS-u rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie między pierwszymi drużynami Turystów i Hasmonci. Dobra forma finaliści klasy B. daje rekoimie, że Turysci będą mieli sporo pracy, by pokonać Hasmonce, jak nas informują fioletowi wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Karasiakiem na środku ataku. Początek zawodów o godz. 11 przed południem.

## Zle się dzieje

w Legii warszawskiej

Ligowy zespół Legii warszawskiej przechodzi obecnie poważny kryzys. Łańko zdecydował wystąpić z Legii, to sa mo ma uczynić w najbliższym czasie Nawrot, a jeżeli do tego dodamy, że Ziemian również wycofał się z Legii, a Martyna natychmiast po ukończeniu służby wojskowej przenosi się do Cracowii, to horoskopy Legii w tegorocznych grach ligowych nie przedstawiają się zbyt różowo.

## Echa awantury

na zawodach w koszykówkę

Ubiegłej niedzieli na zawodach o mistrzostwo w koszykówkę, które odbywały się na boisku I. K. P. dopuścił się zawodnik Starosta rekoczynu na osobie członka zarządu ŁZOGS. Sprawa ta rozpatrywana była na ostatnim posiedzeniu ŁZOGS, przyczem aż do przeprowadzenia dochodzenia zawieszono Starostę. Jednocześnie zawodnik ten został zawieszony przez Związek Lekkoatletyczny.

## Czytajcie

„REPUBLIKE“

### KOMUNIKAT KLUBU SPORTOWEGO „GENTLEMAN“

Zarząd Klubu Sportowego „Gentleman“ po dokładnym zbadaniu godnych pożałowania zajęć, mających miejsce w dniu 24 sierpnia b. r. podczas zawodów w piłkę nożną K. S. Widzeńska Manufaktura — K. S. „Gentleman“, postanowił winnych ukarać, a mianowicie: zawodnika Leomiuskiego Henryka wydaląc z grona członków, innych zaś — w drodze dyscyplinarnej Jednocześnie Zarząd K. S. „Gentleman“ wyraził Radzie Klubów Fabrycznych swoje ubolewanie z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy skreślenia K. S. „Gentleman“ z listy członków.

Zarząd K. S. „Gentleman“.

### KOMUNIKAT RADY KLUBÓW FABRYCZNYCH m. ŁODZI I PABJANIC.

Rada Klubów Fabrycznych rozpatrzywszy prośbę Zarządu K. S. „Gentleman“ o przywrócenie Klubowi praw członka Rady, zdecydowała po otrzymaniu zapewnienia od reprezentanta Klubu w osobie p. dyr. Aljamowicza ścisłego przestrzeżenia postanowień Rady, przyjąć ponownie Klub Sportowy „Gentleman“ do swego grona.

Rada Klubów Fabrycznych m. Łodzi i Pabjanic.



# Ostatnia minuta.

## Awantury komunistyczne

Wywrotowcy wileńscy wywiesili sztandar

Wilno, 6 września

Wczoraj wieczorem u wylotu ulicy Niemieckiej zaczęły się zbierać grupy wyrostków, które w pewnym momencie połączyły się, a niektórzy ze zgromadzonych zaczęli przemawiać.

W czasie tych przemówień rozrzucono ulotki komunistyczne, a na drutach telegraficznych zawieszono sztandar czerwony.

Powiadomiona o zajściu policja przybyła natychmiast na miejsce i rozproszyła demonstrantów, aresztując kilku komsomolców.

## Zuchwałe włamanie do urzędu pocztowego

Wilno, 6 września.

Ubiegłej nocy w Grodnie policja zaalarmowana została zuchwałym włamaniem do centralnego urzędu pocztowego.

Około północy nieywkryci sprawcy przedostali się do lokalu urzędu. Obezwładniwszy dozorcę, kasiarze rozpruli kilka kasetek pocztowych, skąd zabrali listy wartościowe i gotówkę w nieustalonej narazie wysokości.

Po ucieczce włamywaczy, dozorca zdołał się uwolnić z powrozów i zawiadomić o wypadku policję, która natychmiast podjął śledztwo.

## Tajemniczy mord pod Wilnem

Wilno, 6 września.

Wczoraj wieczorem na drodze do Rudomina, jeszcze w obrębie miasta, znaleziono zwłoki nieznanego osobnika.

Wszelkie dane wskazują, że zachodzi tu wypadek morderstwa. Policja wysłała na miejsce zbrodni wywiadowców i psa policyjnego.

## Krwawe starcia studentów z policją

Buenos Aires, 6 września.

W wyniku starcia między studentami a policją koło pałacu rządowego, jeden ze studentów zmarł wskutek odniesionych ran.

Szykują się nowe demonstracje studenckie, skierowane przeciwko rządowi.

## Poćwiartowane zwłoki kobiety znaleziono w Paryżu.

Paryż, 5 września.

Na jednym z przedmieść paryskich znaleziono zwłoki poćwiartowanej kobiety, której tożsamości nie zdołano dotąd ustalić.

Śledztwo napotyka na wielkie trudności.

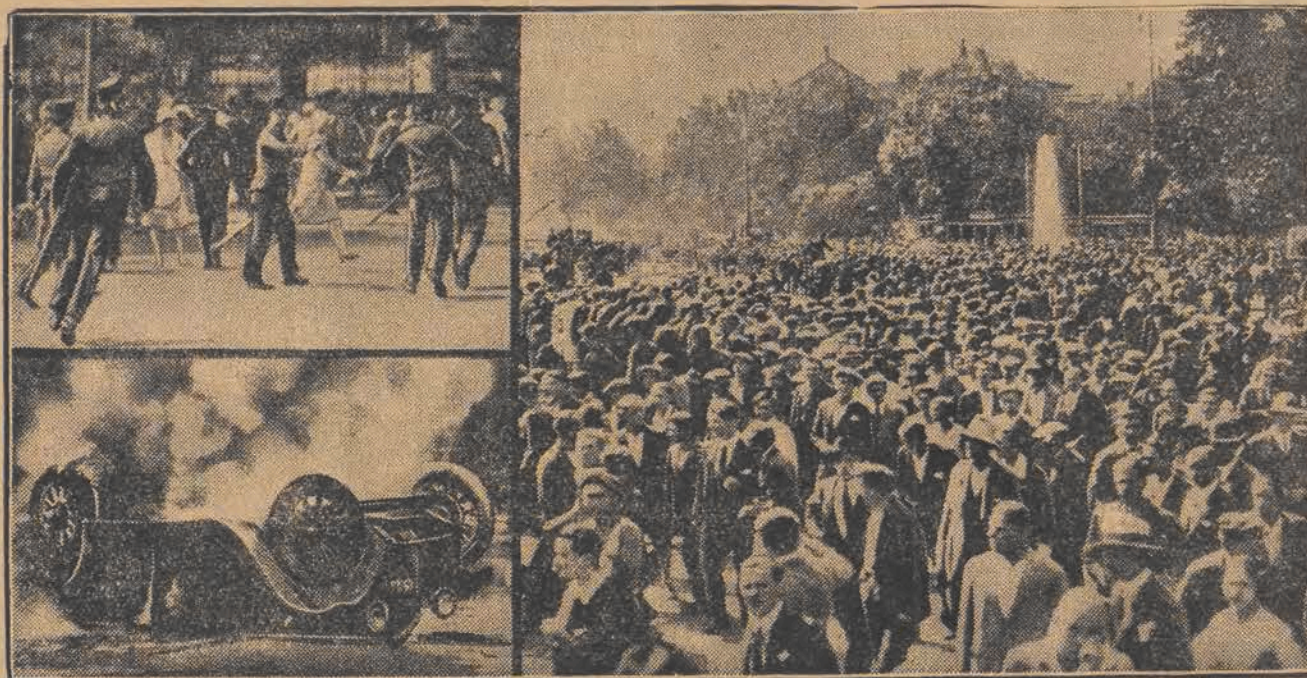
Policja, która zwróciła się do władz bezpieczeństwa o sporządzenie spisów kobiet, które w ostatnim czasie zginęły, jest w wielkim kłopotcie.

Jak donoszą dzienniki, w ostatnim roku zginęło bez śladu około 1800 kobiet. Wobec tak wielkiego materiału, często opartego na poszlakach, ustalenie tożsamości zamordowanej kobiety napotyka na wielkie trudności.

BUKAPESZT, 5 września.

Według doniesień z Brajty, z tamtejszego więzienia udało się zbiec ostatniej nocy 14-tu więźniom, z których kilku było dopiero pod śledztwem. Zdołano schwycić tylko jednego ze zbiegłych.

## Rozruchy komunistyczne w Budapeszcie



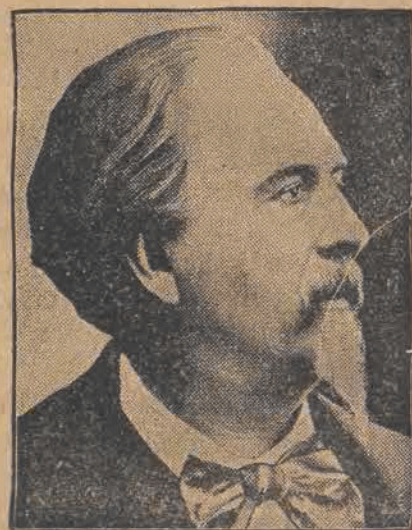
U góry na lewo: Policja rozpedza demonstrantów. U dołu na lewo: Demonstranci przewrócili na ulicy prywatne auto, które spłonęło. Na prawo: Olbrzymi pochód robotników.

## Ślupki komunikacyjne z gumy



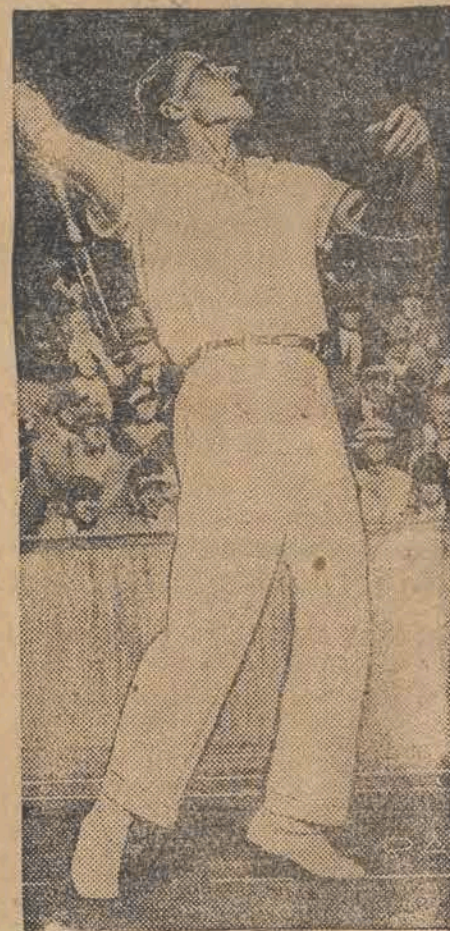
Tytułem próby wprowadzono na ulicach Monachjum uwidocznione na naszym zdjęciu ślupki komunikacyjne z gumy, które niezręcznym kierowcom aut mają wykazać słuszność zasady, że „mądry zawsze ustępuje”.

## Szyderca Mistral



wielki poeta francuski, odznaczony nagrodą Nobla, urodził się dn. 8 września przed stu laty.

## TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI



Fragment z półfinału gry pojedynczej, panów Tłoczyński — Jerzy Stożarow. Mecz wygrał Tłoczyński, którego przedstawia nasze zdjęcie.



Tłumy ludzi przed redakcją paryskiego pisma, gdzie przy pomocy megafonów informują ludność o przyjęciu lotników paryskich w New Yorku.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80.

### PRENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

### Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.